

Wyrok Sądu Wyższego w sprawie Bednarskich o zwrot ogrodu bądź rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1847 (d. WM 334), s. 1723–1725.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

16 XI 1848

[s. 1723]

NSW 93/ z 1848 r.

W imieniu Najjaśniejszego Ferdynanda I Cesarza Austrii i Króla etc.

C.k. Sąd Wyższy Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Wydał wyrok następujący.

Działo się w Krakowie, w Domu Władz Rządowych, na audyencji publicznej Sądu Wyższego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia 16 listopada 1848 r.

Obecni: P. Bartynowski – O.P.D., prezes Sądu Wyższego; Dymidowicz, Dudrewicz, Stróżecki, Miętuszewski – sędziowie; Giebułtowski – zastępca pisarza; Ciszewski – prokurator.

[Podpisy] P. Bartynowski, Giebułtowski.

Miedzy Franciszkiem i Julianną Bednarskimi małżonkami, włościanami wsi Prądnika Czerwonego, w Okręgu miasta Krakowa, dystrykcie Balice położonej, tamże zamieszkałymi, rekurującymi, przez Feliksa Słotwińskiego O.P.D. adwokata stawającymi, z jednej, a Szczepanem Zawadzkiem obywatelem miasta Krakowa, we wsi Prądniku Czerwonym Celarowskie zwanym zamieszkałym, rekurrowanym, jako strona pilniejsza, przez Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O.P.D. adwokata stawającym, z drugiej strony, w sprawie o oddanie sprzedanego ogrodu, lub w razie przeciwnym rozwiązanie umowy i zwrócenie 2400 złp z procentem, jak również 500 złp kosztów na reparację i uprawę gruntu. W porządku rozstrzygnięcia rekursu od wyroku C.k. sądu pokoju okręgu III mogińskiego z dnia 17 lipca 1848 r. zapadłego, z pozwu z dnia 11 i wezwania dnia 22 sierpnia 1848 r., na audyencję C.k. Sądu Wyższego wytoczonej. Po przywołaniu sprawy i odczytaniu komparycji adwokat Słotwiński odczytał Wywód rekursu w treści następującej. Pisać Wywód Nr I. Na takowy adwokat Rzesiński odczytał Odpowiedź. Pisać Nr II. Po wysłuchaniu sporu stron tudzież danym [s. 1724] wniosku Urzędu Publicznego Sąd Wyższy w rozpoznaniu wyniesionego przez Franciszka i Julianę Bednarskich rekursu od wyroku sądu pokoju okręgu III mogińskiego pod dniem 17 lipca 1848 r. zapadłego, jak

również danej na takowej przez Szczepana Zawadzkiego Odpowiedzi. Zważywszy^a, iż Franciszek i Julianna z Negłów Bednarscy popierając żądanie swoje o skazanie Szczepana Zawadzkiego na wydanie ogrodu, który im tenże wraz z domem pod L. 42 Prądniku Czerwonym, ze stodołą i gruntem sprzedał. Odwołują się do punktów przedugodnych dnia 23 grudnia 1846 r. zawartych, reskryptem Wydziału Dochodów Publicznych z dnia 8 lutego 1847 r. Nr 613 zatwierdzonych. Dalej, do rezolucji Komisji Włościańskiej z dnia 7 czerwca 1834 r. Nr 172 Franciszkowi Kobierzyńskiemu, poprzedniemu włości tejże posiadaczowi, wydanej. Na koniec, do kontraktu o tąż nieruchomości urzędownie dnia 6 maja 1846 r. między tymże Kobierzyńskim a Zawadzkim zawartego. W których, a mianowicie w punkcie I punktów przedugodnych znajduje się wyrażona wzmianka o ogródku przez xx. Dominikanów jako głównych całej wsi Prądnika Czerwonego dziedziców, przywłaszczonym. Gdy jednak rezolucja Komisji Włościańskiej wyżej z daty powołana wykazuje, że Franciszek Kobierzyński zwrotu ogródka przez xx. Dominikanów zatrzymywanym być mającego jeszcze w 1834 r. domagał się. Wydania jednak takowego nie tylko nie otrzymał, ale jedynie przy takim ogródku, jaki mu przy urządzeniu tej włości był nadany, utrzymanym został. Gdy w wykazywaniu kolejnego tej nieruchomości od Kobierzyńskiego do Zawadzkiego, a od tegoż Zawadzkiego do dzisiejszych onej posiadaczy i w sprawie obecnej podwodów Bednarskich przechodzenia, ciż ostatni odwołując się do zawartego między Kobierzyńskim a Zawadzkim kontraktu, tym samym za nabywców w tej samej rozciągłości i granicach, w jakich Zawadzki od Kobierzyńskich włości te nabył, chcą być uważanymi, nie dowodzą jednak, by Zawadzki jaką część tejże, a mianowicie żądany teraz ogród od tejże włości oddzielił, w swym posiadaniu zatrzymał, lub komu innemu osobno ustąpił; nie wykazują, jakie by ogrodu tego położenie, obszerność i granice były? Gdy wzmianka w przytoczonym punkcie III kontraktu między Kobierzyńskim a Zawadzkim zawartego o przywłaszczonym przez xx. Dominikanów ogródku i o odstąpieniu Zawadzkemu prawa do tej spornej części nie tylko w punkty przedugodnie między Zawadzkim a Bednarskimi zawarte nie przeszła, by tym ostatnim z tego tytułu prawo do poszukiwania nawet tej części wówczas za sporną przedstawianą^b służyć mogło, ale nawet sama treść tej wzmianki jest już z powyżej powołanej rezolucji Komisji Włościańskiej w skutkach swych wątpliwa. Gdy obok takiego sprawy tej wyjaśnienia, [s. 1725] wyrażenie w punkcie pierwszym aktu przedugodniego, z twierdzeniem Zawadzkiego porównane, że z domem, stodołą i

a Fragment od „iż Franciszek” do „objętą PB”, dopisany na marginesie, zastąpił przekreślony fragment: „że z kontraktu kupna-sprzedaży domu pod L. 42 w Prądniku Czerwonym między Franciszkiem i Marianną Kobierzyńskimi a Szczepanem Zawadzkim zawartego okazuje się, że ciż Kobierzyńscy sprzedali dom z gruntem i ogrodem, a prócz tego w punkcie III tegoż kontraktu znajduje się wzmianka, że do realności w mowie będącej należeć ma ogród, który sobie xx. Dominikanie przywłaszczyli. Zważywszy dalej, że z rezolucji Komisji Włościańskiej, do której Bednarscy odwołują się, wypływa przekonanie, iż Kobierzyńscy nie posiadali tegoż ogródka. Zważywszy na koniec, że z punktów przedugodnych o sprzedaż powyższych realności między Zawadzkim a Bednarskimi nie wypływa, aby Zawadzki rzeczony ogródek sprzedał. A tak prawnie sąd a quo obok tych dowodów dopuścił Zawadzkiego do przysięgi z urzędu na tą okoliczność, iż to, co sam posiadał przez nabycie od Kobierzyńskich, Bednarskim w posiadanie oddał”.

b Wyraz niezbyt czytelny.

gruntem Bednarskim ustąpionymi tymże^c taki tylko ogród sprzedał^a, jaki sam od Kobierzyńskiego nabył, a jaki temuż ostatniemu przez Komisję Włóściańską był nadany. Stawia toż twierdzenie w tym położeniu, że ani za zupełnie udowodnione, ani też za pozbawione całkowicie dowodu uważane być może. W takim zaś położeniu rzeczy przepis art. 1367 KC zastosowanie znajduje, a tak sąd a quo obok przytoczonych powyżej aktów i połączanego z tymiż wyjaśnienia prawnie Zawadzkiego dopuścił do przysięgi z urzędu, na rotę tymże wyrokiem objętą. [Parafa] PB^b. Sąd Wyższy wyrok sądu pokoju okręgu III mogińskiego dnia 17 lipca 1848 r. zapadły, dający miejsce przysiędze z urzędu przez Szczepana Zawadzkiego wykonaną być mającej, w rotę: „jako sprzedawczy realność z gruntem Franciszkowi i Juliannie Bednarskim za cenę umówioną, oddałem takową wraz z ogrodem, takim, jaki do tej realności należał, jaki sam od poprzednich właścicieli nabyłem, a Bednarscy z takim ogrodem nabytą realność przyjąwszy, w posiadanie swoje objęli”, [Parafa] PB^c w całej osnowie zatwierdza. Skazując Bednarskich na koszty niniejszego orzeczenia w ilości 36 złp na rzecz Zawadzkiego. Wpis 20 złp opłacony za dostateczny uznaje. Osądzono w Ostatniej Instancji.

[Podpisy] P. Bartynowski, A. Giebułtowski.

Wyciąg główny wydano na rzecz Bednarskich.

[Podpis] A. Giebułtowski

Zaleca i rozkazuje.

[Podpis] P. Bartynowski.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1367]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, rozwiązanie umowy, Komisja Włóściańska, sądy pokoju, przysięga urzędowa, posiadanie nieruchomości, koszty sporu]

c W oryginale przekreślony fragment: „żadnego innego”

a W oryginale przekreślony fragment: „tylko taki”

b Fragment od „iż Franciszek i Julianna” do „objętą. PB” dopisany na marginesie.

c Fragment od „dający miejsce” do „objęli. PB” dopisany na marginesie.